

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI, SAMORZĄDOWYMI
I ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI
(NR 21)
z dnia 2 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi (nr 21)

2 lipca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi, obradująca pod przewodnictwem posła **Lucjana Marka Pietrzczyka (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wolontariatu w szkołach

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Jachimowicz** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami oraz **Ewa Kalbarczyk** zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Szanowni państwo, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi.

Stwierdzam kworum, możemy zaczynać.

Witam wszystkich was bardzo serdecznie. Witam panią Izabelę Ziętkę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, panią Barbarę Labisko-Podolską, kierownik Zespołu Wychowania, Opieki i Wypoczynku w Departamencie Wychowania i Profilaktyki MEN, pana Łukasza Jachimowicza, dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego z KPRM, panią Ewę Kalbarczyk, zastępczynię dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Witam serdecznie panią Katarzynę Tadeusiak-Jeznach, ekspertkę w NIW-CRSO.

Porządek dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie informacji na temat wolontariatu w szkołach – jeden punkt, bardzo ważny. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma. Nie widzę. Przechodzimy do jego realizacji.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Izabelę Ziętkę. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie. Myślę, że temat wolontariatu to temat bardzo ważny także dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, dlatego że zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 21 ustawy – Prawo oświatowe ustawodawca wskazał, że statut szkoły określa „sposób organizacji i realizacji działań w zakresie wolontariatu”. Szkoła może stworzyć także odrębny regulamin w zakresie udziału uczniów w działalności społecznej, w tym wolontariacie.

System wartości, który obowiązuje w szkole, powinien zapewnić każdemu uczniowi niezbędne do jego rozwoju warunki i przygotować do pełnienia ról i obowiązków rodzinnych i obywatelskich. I właśnie wolontariat w szkole taką możliwość daje.

Natomiast myślę, że tutaj bardzo mocno muszę też zwrócić uwagę, że angażowanie młodych ludzi w działania wolontariackie wymaga szczególnej uważności, szczególnej wrażliwości i przepisów prawa, co jako MEN oczywiście bardzo mocno egzekwujemy. Organizacje i instytucje publiczne, szkoły czy społecznicy współpracujący z młodymi wolontariuszami są zobowiązani tworzyć wartościowe i rozwijające aktywności oraz zapewnić bezpieczeństwo, odpowiednie

procedury oraz zgodność działań z obowiązującymi regulacjami. Oczywiście obowiązują również wszystkie przepisy, chociażby standardy ochrony małoletnich w tym zakresie.

Szkolny wolontariat umożliwia realizację licznych celów dotyczących społeczności uczniowskiej. Projekty wolontariatu szkolnego, szkolnych kół wolontariatu – bo tak one się nazywają – to działania, które aktywizują uczniów, promują spędzanie czasu w pożyteczny sposób, integrują i przede wszystkim uwrażliwiają na potrzeby środowiska lokalnego. Wolontariat umożliwia młodym ludziom m.in. rozwój kompetencji interpersonalnych, obywatelskich i zawodowych.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariatu pani minister Paulina Piechna-Więckiewicz, podsekretarz stanu w MEN, wysłała list do wszystkich placówek oświatowych zachęcający do rozwijania istniejących już szkolnych kół wolontariatu lub tworzenia nowych, informując także o ustanowieniu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ roku 2026 Międzynarodowym Rokiem Wolontariatu.

Ale chcę też powiedzieć, że działalność wolontariacka jest bardzo mocno obecna w podstawach programowych, ponieważ zadaniem zarówno szkoły podstawowej, jak i ponadpodstawowej jest m.in. zachęcanie do podejmowania działań na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego, w tym do angażowania się w wolontariat.

To, co myślę, że ważne i bardzo mocno... może nie bezpośrednio wpisuje się w wolontariat, ale myślę, że też trzeba o tym powiedzieć, to jest projekt edukacyjny, który od 1 września 2026 r. wchodzi do polskich szkół jeszcze na zasadzie dobrowolności, natomiast od 1 września 2027 r. już jest obowiązek – to jest tydzień projektowy, który będzie mógł być realizowany. To jest realizacja oczywiście podstaw programowych, ale właśnie daje bardzo dużą możliwość partycypacji, bo będzie on realizowany w porozumieniu oczywiście z młodzieżą, z samorządem szkolnym, z radą rodziców. Tam będą odbywały się bardzo praktyczne działania, które, myślę, że w przypadku niektórych projektów mogą też bardzo mocno zachęcić do działalności wolontariackiej.

Ja też miałam okazję przy okazji trasy „Kompas jutra” obserwować już pilotażowe działania. To było chociażby stworzenie kącika wypoczynkowego na szkolnym korytarzu, tak żeby wszyscy uczniowie tej szkoły mogli lepiej spędzać czas. Tak więc te działania jak najbardziej chcemy podbijać i podkreślać. I oczywiście również w ramach edukacji zdrowotnej, która od września będzie przedmiotem obowiązkowym, w treściach przedmiotu ustalono i uwzględniono postawy prospołeczne. Ale też edukacja obywatelska, gdzie zagadnienia związane z wolontariatem są bardzo mocno podkreślone, gdzie uczeń omawia znaczenie wolontariatu jako formy aktywności obywatelskiej.

Państwo dostali te materiały, więc ja też dopowiadam pewne treści i z przyjemnością odpowiemy na pytania.

Natomiast to, co też wpisuje się bardzo mocno w wolontariat, to działalność innych organizacji współpracujących bardzo mocno ze szkołą. To są chociażby organizacje harcerskie, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki.

Myślę, że też warto wspomnieć tutaj o projekcie, który jest realizowany w ministerstwie od końca roku 2024. To projekt „Wsparcie rówieśnicze”, tzw. *peer support*, który ma wzmocnić prewencyjne działanie do ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Obecnie jest to pilotaż, wzięło w nim udział ponad 200 szkół ponadpodstawowych na terenie całego kraju. „Wsparcie rówieśnicze” to jest program, który nie ma zastąpić oczywiście psychologów, ale ma uczyć młodych ludzi, jak mogą rozpoznawać trudności u swoich kolegów i koleżanek, ale też, jak mogą ich wspierać, z kim się skontaktować, żeby wspierać tych młodych ludzi. Są tam uczniowie liderzy, którzy po przeszkoleniu stanowią wsparcie emocjonalne i społeczne. To chociażby pomoc w nawiązywaniu przyjaźni. Wiem, że to brzmi bardzo abstrakcyjnie, ale młodzież naprawdę bardzo mocno teraz wymaga wsparcia w zakresie nawiązywania, budowania i podtrzymywania – myślę, że to ważne – takich osobistych relacji rówieśniczych, bo te relacje... to znaczy, ja mówię w cudzysłowie „relacje”, bo to nigdy nie są relacje, ale tak naprawdę te kontakty najczęściej odbywają się w mediach społecznościowych, w sieci. Po zakończeniu tego pilotażu w 2028 r. zostanie on oceniony i na podstawie pilotażu będziemy się chcieli przyjrzeć temu, jak można wprowadzić pewne rozwiązania do systemu.

Myślę, że to są najważniejsze zagadnienia dotyczące wolontariatu w szkole. Chcę jeszcze raz podkreślić, że jest to bardzo ważny, bardzo potrzebny element – element, który też buduje odporność społeczną młodych ludzi. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Łukasz Jachimowicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja bym chciał tutaj tylko dopowiedzieć – też pani minister wspomniała – o Międzynarodowym Roku Wolontariatu. W 2026 r. w Polsce kwestia koordynacji Międzynarodowego Roku Wolontariatu, wydarzeń związanych z tym rokiem jest w tej chwili koordynowana przez Narodowy Instytut Wolności. To zadanie zostało powierzone instytutowi przez przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego.

Natomiast chciałbym również zaznaczyć, że wolontariat w ogóle jest bardzo, bardzo istotną kwestią, która w działaniach pani minister Adrian Porowskiej jest uznawana za istotną rzecz, która rozwija społeczeństwo obywatelskie. Wczoraj mieliśmy możliwość również występu na ogólnopolskiej konferencji statystyki publicznej. Główny Urząd Statystyczny cyklicznie, co około pięć–sześć lat, również pochyla się nad problemem wolontariatu – przygotowuje bardzo dobre badania, które dla nas są też podstawą do kreowania dalszych polityk publicznych w tym zakresie.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć dwie rzeczy. W projektowanej drugiej zmianie ustawy o pożytku publicznym, nad którą w tej chwili toczą się prace na poziomie zespołu projektowania prac rządu, jako wnioskodawca przewodniczący Komitetu ds. Pożytku Publicznego zaproponował ujęcie w ustawie definicji wolontariatu. Ta definicja w tej chwili nie obowiązuje – obowiązuje wyłącznie definicja wolontariusza, natomiast w prawie polskim nie mamy definicji wolontariatu. Ona będzie zakładała trzy podstawowe rzeczy, które są identyfikowane również przez Międzynarodową Organizację Pracy jako immanentne rzeczy przypisane wolontariatowi, czyli jest to praca, dobrowolna, nieodpłatna. Ta definicja będzie się zasadzać na tych trzech podstawowych rzeczach.

Drugą kwestią, którą chciałbym poruszyć – i tutaj pozwolę sobie oddać głos, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, pani dyrektor Ewie Kalbarczyk z Narodowego Instytutu Wolności – to kwestia badań zleconych przez przewodniczącego komitetu dotyczących strategii wolontariatu i również w szczególności kwestii badania wolontariatu szkolnego.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Jak najbardziej, z największą radością oddaję głos pani Ewie Kalbarczyk.

Zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Ewa Kalbarczyk:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Tak, reprezentując dzisiaj Narodowy Instytut Wolności, chciałabym tutaj nawiązać – dziękuję za oddanie głosu – do naszej działalności. Jako agencja wykonawcza rządu zajmująca się rozdysponowywaniem środków rządowych, publicznych dla organizacji pozarządowych, które mają wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego, oprócz tego prowadzimy też bardzo szeroką działalność badawczą, a także wydawniczą. I tutaj wspomniane badanie, które za chwilę ruszy, bo jesteśmy tak naprawdę już na etapie realizacji – będziemy prowadzić bardzo szerokie badania rozwoju wolontariatu w Polsce. A drugim bardzo ważnym tematem, który dzisiaj też poruszamy, będzie badanie wolontariatu dzieci i młodzieży. Będzie to badanie, które będzie trwało dwa lata, będzie bardzo szerokie. Dlatego chcielibyśmy też o tym wspomnieć, bo jest to dla nas bardzo ważne we wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego.

Wspomnę jeszcze tutaj o naszej działalności dodatkowej i dodatkowych badaniach. Przeprowadziliśmy też syntezę badań nad wolontariatem i aktywnością społeczną we współpracy z Instytutem Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Tak naprawdę te badania, o których wcześniej wspomniałam, są też wynikiem tego badania – są jego bardzo dużym rozszerzeniem, ponieważ ono bardzo dużo rzeczy nam powiedziało o wolontariacie w Polsce: dlaczego ludzie się angażują w wolontariat, dlaczego się nie angażują, jakie są bariery do rozwoju wolontariatu w Polsce. Dlatego chcielibyśmy zbadać to szerzej i wzięliśmy też pod uwagę wolontariat dzieci i młodzieży jako istotną część tego badania.

Wydajemy też wiele publikacji. Między innymi wydaliśmy w tym roku publikację, która dotyczy kwestii prawnych, jeżeli chodzi o pracę w wolontariacie z dziećmi i młodzieżą. Jeżeli państwo pozwolą, oddam też głos naszej koleżance z Narodowego Instytutu Wolności,

która świetnie się orientuje w szczegółach tego poradnika prawnego i może powiedzieć państwu kilka zdań, jeżeli oczywiście państwo sobie życzą. Powiemy, dlaczego stworzyliśmy ten poradnik i co on głównie zawiera. Myślę, że byłby on też przydatny dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, żeby też szerzej potraktować... Wiemy, że mamy vademecum prawne wolontariatu szkolnego, które jest ogłoszone na stronie MEN, jednakże ten nowy poradnik jest rozszerzony o nowe przepisy, chociażby o ustawę Kamilkową, więc chętnie oddam na sekundę głos koleżance, żeby o tym powiedziała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Oczywiście oddajemy głos. Ale też już widać, że nasze spotkanie osiągnęło pewien mały cel. Jest takie pojęcie jak „unifikacja”, więc widać, że wszędzie powinniśmy działać jednakowo, a jeżeli NIW i MEN będą robić to wspólnie, to mamy przełożenie na potężnego ilościowo odbiorcę, czyli szkoły – tam mamy parę milionów odbiorców.

Bardzo proszę.

Ekspertka ds. komunikacji w Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Katarzyna Tadeusiak-Jeznach:

Dzień dobry. Katarzyna Tadeusiak, jestem ekspertką ds. edukacji w Narodowym Instytucie Wolności w programie „Korpus Solidarności”.

„Korpus Solidarności” to jest program, który służy właśnie rozwojowi wolontariatu w Polsce. Od siedmiu lat jest realizowany w NIW. Od tego czasu przygotowaliśmy dwie publikacje. Tę jedną, o której mówiła pani dyrektor, czyli „Wolontariat dzieci i młodzieży. Vademecum prawne”, autorem jest doktor Małgorzata Cichomska. Jest to bardzo szerokie spektrum wiedzy o pracy z wolontariuszami nieletnimi oraz młodzieżą, czyli już pełnoletnimi. To jest materiał dla wszystkich: i dla organizacji pozarządowych, i dla szkół, i dla wszystkich organizatorów wolontariatu, czyli podmiotów, które mogą ten wolontariat zapewnić dzieciom i młodzieży. Podmioty organizujące wolontariat, współpracujące z młodymi wolontariuszami po prostu muszą znać przepisy prawa i wdrażać standardy: standardy ochrony małoletnich, standardy związane z podpisywaniem porozumień. Ta wiedza jest podstawą do zarządzania wolontariatem dzieci i młodzieży. W naszym poradniku, vademecum, znajdują się kwestie teoretyczne opowiadające o założeniach prawnych, o dokumentach, aktach prawnych, które regulują pracę z dziećmi i młodzieżą, ale też wzory dokumentów, które można na żywo stamtąd pobrać i już się nimi posługiwać. Czyli to jest naprawdę taki poradnik bardzo praktyczny.

Parę lat temu wydaliśmy jeszcze inny poradnik – ten, który wisi na stronach MEN – „Wolontariat w szkole zgodnie z prawem. Vademecum dla kadr oświatowych”. To był poradnik dla dyrektorów szkół, opiekunów szkolnego wolontariatu, rodziców, rad rodziców, też rodziców wolontariuszy. Tak że on nie jest aktualny, bo dokument powstał przed ustawą Kamilkową, ale w dużej mierze dotyczy kwestii szkolnych. Na przykład są tam właśnie statuty szkół – przykłady, w jaki sposób dyrekcja może opisać w statucie wolontariat. Zatem powiem tak, dla szkół w dużej części też są tam dokumenty, które nadal są aktualne i potrzebne, natomiast te wszystkie nowe kwestie, które pojawiły się w 2025 r., są właśnie w tym najnowszym vademecum „Wolontariat dzieci i młodzieży”.

Powiem państwu, że impulsem do tego, żeby powstał taki poradnik, jest nasze doświadczenie z pracy z koordynatorami wolontariatu. W ramach mojej pracy organizujemy co roku i przygotowaliśmy program „Szkoly dobrego wolontariatu”. Szkolimy koordynatorów wolontariatu – wszystkich koordynatorów, nie tylko wolontariatu szkolnego, ale też z organizacji pozarządowych, też pewnie rozszerzymy to jeszcze na inne podmioty, dlatego że chętnych do szkoły jest bardzo wielu. Koordynatorzy poznają kwestie prawne, poznają metody pracy indywidualnej i grupowej z wolontariuszami – z tymi najmłodszymi i z tymi najstarszymi.

Tak że ja bardzo polecam i też chcielibyśmy, żeby ten nasz poradnik, jeden i drugi, był używany, dostępny i spopularyzowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, czy jeszcze są z państwa strony? Za chwilę już przechodzimy, tylko...

Pani przewodnicząca Renata Rak.

Posel Renata Rak (KO):

Dzień dobry państwu, pani ministro, szanowna podkomisjo. Ja mam pytania zarówno do ministerstwa, jak i do instytutu.

Po pierwsze, chciałabym się dowiedzieć, czy mamy informacje dotyczące skali działających kół wolontariatu w ujęciu procentowym dotyczącym szkół polskich. W jakim procencie szkół te szkolne koła działają?

Drugie pytanie. Czy w związku z tym, że 2026 r. jest ogłoszony właśnie rokiem wolontariatu, jeszcze w tej drugiej połowie tego roku przewidziane są jakieś intensywne działania podsumowujące? Jakie są jeszcze plany na realizację tego roku wolontariatu?

I jeszcze pytanie tutaj. Pani przed chwilą wspomniała o „Szkolach dobrego wolontariatu”. Chciałabym właśnie dopytać o taką współpracę i dzielenie się doświadczeniami. Czy taka praca wolontariatów w szkołach jest koordynowana, aby mogły się wymieniać doświadczeniami i wypracowywać jakieś wspólne plany pracy?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o dane, to nie zbieramy danych, ile szkół prowadzi koła wolontariatu. Chcę też powiedzieć, że bardzo intensywny czas był z końcem roku szkolnego, ponieważ też przygotowujemy strategię młodzieżową i w ramach działań wolontariackich także odbywały się konsultacje chociażby tej strategii. A z początkiem września planujemy warsztaty, spotkania dla nauczycieli i konkurs dla szkolnych kół wolontariatu.

Posel Renata Rak (KO):

A czy coś więcej możemy o tym konkursie?

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Ja może oddam głos pani Barbarze Labisko.

Kierownik Zespołu Wychowania, Opieki i Wypoczynku w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Barbara Labisko-Podolska:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o szczegóły konkursu, będzie to konkurs przeznaczony dla szkolnych kół wolontariatu. Chcielibyśmy, aby wykonali praktyczne zadania, a potem nam o tym opowiedzieli, i wybierzemy najlepsze szkolne koło wolontariatu. Oczywiście też będą rozróżnienia między szkołami podstawowymi czy ponadpodstawowymi. Natomiast jeżeli chodzi o szczegóły, to są ustalane. Konkurs jest przewidywany na jesień, czyli na kolejny rok szkolny 2026/2027.

W ramach przewidywanych działań chcielibyśmy, aby rozstrzygnięcie tego konkursu przypadło na początku grudnia, 5 grudnia, kiedy przypada Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Wtedy chcielibyśmy spotkać się w ministerstwie właśnie z nagrodzonymi osobami i przez to też promować Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, i opowiadać o tych wszystkich działaniach, które są ważne i potrzebne.

A w międzyczasie jeszcze oprócz konkursu, który jest dla dzieci i młodzieży, chcielibyśmy – tutaj też trwają rozmowy z Narodowym Instytutem Wolności, ale też z innymi podmiotami – zorganizować warsztaty, spotkania mające na celu promowanie wolontariatu, zaangażowania osób opiekujących się szkolnymi kołami wolontariatu w zakresie m.in. prawa, motywacji, promowania dobrych praktyk, co jest istotne. Dziękuję bardzo.

Posel Renata Rak (KO):

To ja bym bardzo prosiła, jeśli jesienią już będą konkretne informacje, o podanie do wiadomości naszej podkomisji, żebyśmy też mogli rozpowszechniać w swoich regionach.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dobre wieści.

Posel Renata Rak (KO):

Dobre wieści. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Różyński. Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Wysoka podkomisjo, panie przewodniczący, szereg informacji, które sobie zapisywałem. Otrzymałem informacje w państwa sprawozdaniach, wypowiedzi. Jest to temat wolontariatu w szkole, ale sam wolontariat i młodzież szkolna, a jest również działalność pozaszkolna. I tutaj taka prośba co do grantów dla organizacji pozarządowych, bo w dzisiejszym czasie cyfryzacji takie wartości jak budowanie osobowości, zaradność, praca w grupie, pomocowość, to jest coś, co jest szlachetne i pomaga później w życiu.

Jestem z Lubelszczyzny, powiat biłgorajski. Mamy dobrze prosperujący Fundusz Lokalnej Ziemi Biłgorajskiej. Jest on operatorem środków dla tych małych przedsięwzięć, m.in. właśnie kół wolontariatu ze szkół. Tutaj taki apel, żeby te środki kierować właśnie... To jest pytanie: czy mają szansę jakieś mniejsze organizacje działające w formie wolontariatu, ale w jakiejś tam grupie, która realizuje zadania, czy to muszą być duże organizacje, które występują o dotacje?

Druga rzecz – definicja wolontariatu i zmiana ustawy. Ja mam prośbę taką, byśmy znowu takich obostrzeń... żeby przy tej zmianie nie dopisywać takich rzeczy, bo i tak dzisiaj jest gąszcz przepisów. Już nie mówię, bo bardzo ważna jest ustawa Kamilkowa, ale wchodzi RODO, szereg niebezpiecznych spraw, zadań czy przepisów, które są, a spotyka się to z młodym człowiekiem, czyli...

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dużo przepisów, mało doświadczenia i wiedzy.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Mało doświadczenia i wiedzy – to dopiero zdobywają. Ale chciałbym właśnie, żeby to było bardziej otwarte. Ponieważ wolontariat w ogóle jest bardzo szlachetnym przedsięwzięciem i nie chciałbyśmy jakimś przepisem go zgasić, że coś go ogranicza. Patrząc na nasze przepisy, ilość przepisów, które są, które też będą tworzone, jest to gąszcz nieraz nie do przebrnięcia dla osób, które są z wykształceniem wyższym, prawniczym, a co mówić o tym młodym wolontariuszu, który wchodzi dopiero w swoją działalność z zapałem, z chęcią działalności, pomocy innym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w KPRM Łukasz Jachimowicz:

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, wracając jeszcze do odpowiedzi pani poseł, ja bym chciał zaznaczyć, że takim właśnie wydarzeniem bardzo dużym, na ok. 500–600 osób, rekapi-tulującym wszystkie działania w zakresie wolontariatu będzie doroczna konferencja Narodowego Instytutu Wolności w dniach 8–9 września, dla którego zostało już również wybrane hasło przewodnie, które brzmi: „Wolontariat buduje aktywne społeczeństwo”. I właśnie w związku z obchodami roku wolontariatu będzie to temat przewodni tej konferencji, na której z dwóch dni jeden będzie poświęcony wyłącznie wolontariatowi. Również jestem absolutnie przekonany, że wolontariat szkolny będzie tam bardzo mocno wybrzmiewał.

Natomiast warto jeszcze dodać, że już w tej chwili ponad pół roku, pracuje powołany komitet do spraw międzynarodowego roku wolontariatu, gdzie zgłosili się przedstawiciele nie tylko administracji publicznej, nie tylko organizacji pozarządowych, ale również biznesu, dla którego też wolontariat jest bardzo istotny. I to właśnie dopowiadając w odpowiedzi na to pytanie.

Co do drugiej kwestii, pan poseł podniósł małe sumy. Tak, z okazji roku wolontariatu przewodniczący Komitetu do spraw Pożytku Publicznego zlecił realizację dodatkowego zadania, które nazywa się fundusz wolontariacki. Jest to zadanie skierowane do całego kraju. Na terenie całego kraju zostanie... w tej chwili konkurs w zasadzie jest na etapie oceny wniosków. On się już zakończył, wpłynęły oferty. Jego zasady są bardzo proste. Do podziału na małe granty do 5 tys. zł zostanie wybranych czterech operatorów regionalnych na cały kraj i w trybie art. 16a ustawy pożytkowej, czyli tzw. regranting, ta suma zostanie przekazana w postaci właśnie małych grantów do organizacji pozarządowych. Ale nie tylko, ponieważ ten tryb umożliwia korzystanie z tych grantów również grupom nieformalnym, co jest bardzo istotne z punktu widzenia

wolontariatu, i mam nadzieję, że będzie to bardzo... Pomimo że suma w gruncie rzeczy nie jest jakaś oszałamiająca, mam nadzieję, że tego typu małe granty, których liczba będzie dosyć istotna, będą miały wpływ na aktywizację wolontariatu, ale też możliwości.

I tutaj właśnie wracam do tych grup nieformalnych, które głównie odnoszą się na przykład właśnie do szkół. Są to też rady młodzieżowe, są to też rady seniorów, ale chociażby wykorzystanie niewielkiej kwoty do 5 tys. zł może istotnie wpłynąć na to, co powiedział pan poseł, czyli współpracę: budowanie tej współpracy, budowanie umiejętności współpracy wśród młodych ludzi, którzy mając do wykorzystania grant, do zrealizowania taki bardzo mini, mini projekt, mogą właśnie rozwijać w sobie poczucie sprawczości, poczucie tego, jak rzeczywiście należy współpracować w społeczeństwie i jak oddolne inicjatywy budują nasze społeczeństwo obywatelskie.

Co do ustawy i definicji, absolutnie naszym zamiarem jest definicja o charakterze pozytywnym, nie negatywnym – nie wykluczająca, tylko szeroko idąca w kierunku doprecyzowania wolontariatu. Dziękuję.

Poseł Renata Rak (KO):

Mogę jeszcze dopytać?

Chciałabym dopytać, kiedy będzie rozstrzygnięcie i już wyniki funduszu wolontariackiego, o którym pan mówił?

Dyrektor departamentu w KPRM Łukasz Jachimowicz:

To tutaj pani dyrektor chyba będzie najlepiej zorientowana.

Zastępczyni dyrektora NIW-CRSO Ewa Kalbarczyk:

Tak, fundusz wolontariacki jest już na etapie końcowym. Myślę, że w ciągu tygodnia, dwóch będziemy już znali wyniki i regranterzy, którzy będą – tak jak pan dyrektor tu wspomniał, czterech operatorów w kraju – będą mogli rozdzielać granty małe. Tak więc myślę, że w ciągu tygodnia, dwóch będziemy wiedzieli o rozstrzygnięciu.

Ale, będąc przy głosie, chciałabym jeszcze coś tutaj dodać. Pan dyrektor wspomniał o Międzynarodowym Roku Wolontariatu i o tym, że Narodowy Instytut Wolności jest punktem informacyjnym w Polsce odnośnie do tego roku wolontariatu. Chciałabym jeszcze wspomnieć o tym, że w ramach obchodów roku wolontariatu organizacje czy instytucje mogą zgłaszać się także do nas o nadanie patronatu i promować w ten sposób wolontariat i Międzynarodowy Rok Wolontariatu. Organizacje mogą się do nas zgłosić, złożyć wnioski. Jeżeli organizacje są zainteresowane, wszystkie informacje znajdują się oczywiście na stronie NIW, więc zachęcamy, zapraszamy. Prowadzimy też bardzo szeroką kampanię informacyjną w tym celu.

Ale wspomnę też o... tutaj wspominaliśmy już o „Korpusie solidarności”, który zajmuje się w NIW stricte wolontariatem, ale temat wolontariatu nie jest zamknięty w tym jednym programie, bo Narodowy Instytut Wolności realizuje bardzo dużo programów grantowych, m. in. „Fundusz młodzieżowy”, który także wspiera rozwój aktywności obywatelskiej dzieci i młodzieży. Między innymi jednym z priorytetów tego programu jest wspieranie młodzieżowych rad, żeby mogły się aktywizować, działać, powstawać. To jedna rzecz – „Fundusz młodzieżowy”.

Ale także mamy... Miałam okazję spotkać się z panem posłem w ubiegłym roku w Biłgoraju na konferencji „Mocy małych społeczności”. Chciałabym wspomnieć też o tym programie, który także jest skierowany właśnie do małych społeczności, do budowania aktywności obywatelskiej oddolnie, ale też w tej edycji tegorocznej będziemy się bardzo skupiać na budowaniu odporności społecznej. On także jest skierowany do młodych ludzi, którzy mogą także działać – wspominaliśmy już o tym – jako grupa nieformalna. Tak więc zachęcamy też organizacje pozarządowe do naszych różnych programów. Także akurat program „Moc małych społeczności” trwa jeszcze do 8 lipca, więc można jeszcze składać wnioski.

Tak więc Narodowy Instytut Wolności prowadzi bardzo szeroką działalność, jeżeli chodzi o wolontariat, i jeśli chodzi o wiele programów, które prowadzimy, można działać w ich ramach i rozwijać ten wolontariat. Zatem myślę, że te trzy programy, które akurat są, są bardzo szeroko rozumiane i też służą rozwojowi wolontariatu, aktywności obywatelskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Bardzo proszę.

Ekspertka w NIW-CRSO Katarzyna Tadeusiak-Jeznach:

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że my nie tylko pracujemy nad wolontariatem tu i teraz, ale też myślimy o jego przyszłości. Dlatego właśnie przy NIW powstał zespół roboczy do przygotowania strategii rozwoju wolontariatu w Polsce. To jest bardzo różnorodna grupa: tam są nie tylko organizacje pozarządowe, ale też przedstawiciele instytucji publicznych, instytucji kultury – czyli ci wszyscy, którzy zajmują się wolontariatem i mogą być organizatorami wolontariatu. Tam też dyskutowana jest kwestia definicji, aczkolwiek nie na tym się, że tak powiem, skupiamy, tylko skupiamy się na wielkiej różnorodności wolontariatu i myślimy do przodu. Patrzymy na badania, patrzymy, jakie są trendy, przygotowujemy się do tego, jaki ten wolontariat będzie za 10 lat.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł, pan poseł jeszcze chcą?

Udzielę sobie głosu. Dziękuję za te wszystkie wypowiedzi i informacje.

Chciałbym zacząć od programu „Moc małych społeczności”, bo w zeszłym roku korzystałem ze swoją ekipą z tego programu. Bardzo dobry program, o to by chodziło, bo to jest do 10 tys. zł, grupy nieformalne. To jest bardzo ważne. Mogę powiedzieć, że pomysł, który zrealizowałem, to było coś takiego, co nazwałem grą wiejską – są gry miejskie. A moja wieś: 5 tys. ludzi, 7 km długości, 2 km grubości – po prostu, słuchajcie, ludzie nie znają swojej miejscowości, a już zupełnie nie wiedzą, gdzie co jest. To już nie mówię o tym, co się dzieje w miastach, prawda? Tak więc to jest taki program super i co najmniej pochwała wzrokowa. Też mówiłem o tym dla pana Michała Brauna, który gdzieś ten wolontariat, jak wiecie, ma we krwi, w swoim DNA, więc na to patrzy.

Mam kilka spraw, o których chciałbym powiedzieć. Pierwsza to taka, że my wrócimy jeszcze do wolontariatu, bo wydaje się, że nasza podkomisja jest wręcz stworzona do tego, żeby też jakoś go monitorować. A jak widzicie, zespółmy myśli w jedno ognisko, bo dzieje się wiele rzeczy i dobrze być o tym co najmniej poinformowanym.

A wolontariat, powiem wam – to będzie taka raczej smutna historia – kojarzy mi się, jako nauczycielowi, z końcem roku, z zaświadczeniami. Nawet nie deprecjacji, ale degradacji uległa cała zasada przyznawania punktów za wolontariat. Nie będę mówił o najbardziej drastycznych historiach, nie będę mówił o historii, która mi się zdarzyła, którą zorganizowały moje koleżanki nauczycielki, żeby uzyskać zaświadczenia, bo wiecie, jeżeli akcja trwa pół godziny do godziny i za to daje się zaświadczenie, to nie – na koniec zostaje wychowawca klasy, który ma zdecydować. I też potrzebne są jakieś wytyczne, co jest właśnie wolontariatem, a co nie jest. Ponieważ, jeżeli przemiły chłopiec przynosi zaświadczenie, że jako członek klubu piłkarskiego przygotowywał, pracował przy przeprowadzeniu i sprzątał po meczu piłkarskim, to słuchajcie, to nie jest wolontariat, bo nie jest wolontariatem – tak przynajmniej docierało – udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, bo to jest jednorazowe, jednodniowe wydarzenie, a coś dopiero po godzinie, gdzie dostają. Zatem to jest pierwsza uwaga.

Oczywiście wolontariat, słuchajcie, to jest samo dobro, bo każdy wie, że to jest edukacja społeczna, edukacja obywatelska, wsparcie w relacjach rówieśniczych. Tam jest wszystko. Dlaczego? Bo to się odbywa po prostu w działaniu. A wszystko, co odbywa się w działaniu, rodzi bardzo pozytywne więzi. Różnie to bywa, czasem bywa, że nie, ale to już zupełnie inna, chora historia.

Więc takie to byłyby rzeczy, że jeszcze będziemy o tym rozmawiać, bo jest potrzeba rzeczywiście informowania o wszystkich sprawach związanych z wolontariatem. Poradniki, o których państwo mówiliście, więc od razu moja propozycja do pani minister, żeby to wszystko, co jest zawarte w tych poradnikach, było tematem rad pedagogicznych, szkoleniowych. Słuchajcie, ja zawsze podziwiam taki pewien fragment tych wszystkich rad pedagogicznych, szkoleniowych, na których mówi się o historiach, które nigdy w tej szkole nie zaistnieją. Ale kosztują 5–7 tys. zł, bo przyjeżdża ktoś bardzo ważny i opowiada za te 7 tys. zł. Ja bym jeszcze czasem dopłacił i tysiąc złotych, żebym przyszedł i im powiedział, jak właśnie to nie jest to. Ale tak to jest w szkołach, że dyrektorzy uwielbiają błysnąć czymś bardzo, bardzo oryginalnym itd. Ale to jest margines oczywiście, zdaję sobie z tego sprawę.

Jeszcze jedna rzecz, i to też z własnych doświadczeń ta refleksja mnie naszła. Mamy w Polsce bardzo wielką uwagę przykładaną do polityki senioralnej. Z pewnych względów mogę już się do tego zaliczać. Oczywiście może pan poseł też, a pani poseł nigdy. Słuchajcie, mam takie głębokie przekonanie, że polityka senioralna jest w dużej części oparta na konsumpcji.

Tam, gdzie mówimy o wszystkim, co jest związane z organizacją czasu, z dawaniem zajęcia, to jest oparte na konsumpcji: robimy projekty, jedziemy na wycieczkę, korzystamy.

Ja mam akurat doświadczenia tego rodzaju z mojej lokalnej społeczności – po prostu złe. Mam w swojej miejscowości ok. 800 osób, które są na emeryturach i rentach, bo samorząd ma takie wiadomości. W tym kole seniorskim jest ok. 50 osób, ale nie więcej niż 50 osób. Wiecie, dlaczego? Ponieważ tyle wchodzi do autobusu. I jest raczej walka, żeby się nie rozszerzać, niż rozszerzać. Ja byłem bardzo zbudowany, bo mówię: „Tyle osób znakomitych przecież, które przeszły na emeryturę i mają dużo wolnego czasu. Tam są znakomici fachowcy, osoby bardzo merytoryczne. My będziemy robić dużo fajnych rzeczy”. I słuchajcie, i nie.

Zatem tak rzucam w przestrzeń, zobaczę, jak by wróciło: żeby również angażować do pracy wolontariackiej w znacznie większym stopniu naszych seniorów. Ja myślałem, że my tam będziemy wymyślać pomysły, bo to są... Wiecie, to nie jest prawidłowy obraz. Żaden z obrazów seniorów nie jest prawidłowy chyba tak naprawdę, ale to nie jest ekipa osób dysfunkcyjnych ruchowo powyżej 80–90 lat, na wózkach nawet, tylko to są ludzie, którzy jeszcze są w takim życiowym powerze, więc aż się prosi, żeby im proponować... Oczywiście nie wiem, co na to Ministerstwo Edukacji Narodowej, bo to raczej Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Nauki, uniwersytet IV, V i VI wieku, ale NIW już jak najbardziej, prawda? Przepraszam za pewien żartobliwy ton, ale sprawa jest poważna.

Co jeszcze jest bardzo ważne? Tak że mamy rozwiązania znakomite, które kładzie coś, co funkcjonowało, funkcjonuje i niestety funkcjonować będzie – fikcja szkolna, czyli papier przyjmie wszystko. Wiecie, jakie są problemy z młodymi ludźmi: te dzieci są wożone z zajęć na zajęcia, ale nawet jak wychodzi ekipa, żeby zagrać w piłkę nożną, to jest to towarzystwo strasznie zatomizowane. To nie jest zespół – to jest ileś tam, ile wyjdzie na to boisko, gwiazd. Same gwiazdy, tylko różnią się pseudonimami. Jeden jest Messi, drugi jest Lewandowski po prostu, albo z 10 Lewandowskich naraz. Tak nie ma, tak to nie funkcjonuje. I wielka rola, i wielka praca wychowawcza przed nami, bo pierwsza rzecz, żeby powiedzieć, co to jest ten wolontariat; zachęcać, robić – jak najbardziej, ale też patrzeć na to, jakie są efekty.

Tak bardzo krótko powiem wam, nasza mnie taka refleksja, bo wyszedł taki kłopot w szkole, który dla nauczyciela kończy się komisją dyscyplinarną itd. Chłopak, IV klasa – mówię o uczniu – nic strasznego, takie kłopoty z zachowaniem bym powiedział. I ten dzieciak jest trzy lata pod opieką moich szkolnych pedagogów, psychologów. To tak jakby ktoś trzy lata chorował na gripę i w czwartym roku się okazuje, że jest dalej chory na gripę, bo takie są te przypadłości tego młodego człowieka. To co byście powiedzieli o takich lekarzach? Trzy lata opieki i zero efektu – tony papieru, IPET-y, co to tam, itd.

Zatem pytanie jest o jakość tej pracy w zasadzie w kontekście efektu. Czyli chodzi o to, żeby nie było to efektowne, tylko efektywne. Na pewno kiedyś dobrze byłoby porozmawiać również na poziomie ministerialnym, po co to wszystko, skoro nie ma efektu.

A przechodzę do tego, bo ja bym tego chłopaka wziął do drużyny harcerskiej, którą prowadzę. Mam tę straszną przewagę nieraz w takich rozmowach, że ja cały czas od 1980 r. prowadzę drużynę harcerską – wiadomo, że nie wypada mi robić tego źle. Tam jest historia prosta: przychodzi czwartoklasista, a tam są szósto-, siódmo-, ósmoklasiści, i taki młody człowiek w sposób naturalny się uspokaja. Coś takiego jest. Jedną z cech metody harcerskiej jest naturalność. Coś, co się dzieje w ten sposób: po prostu on z tymi większymi chłopakami chce funkcjonować. To jest oczywiście środowisko wychowawcze kontrolowane przecież, modelowane, jak najbardziej. I stąd moje pytanie, bo parę razy pojawiły się słowa „harcerstwo”, „organizacje harcerskie” – to jest pojęcie ustawowe jak najbardziej. Tak więc rzecz dobra, bo, słuchajcie, jedną z zasad osiągnięcia sukcesu jest stałość oddziaływania. Stworzymy odporność społeczną, jeżeli po prostu będziemy to robić nie raz na 10 lat, tylko częściej – kiedy będziemy wiedzieć oczywiście, po co robimy. Zbiórki gromad zuchowych i drużyn harcerskich, tak dla informacji – to nie jest nigdzie opisane, ale jest taką zasadą niepisaną – raz w tygodniu. Raz w tygodniu, więc to jest jak najbardziej.

I teraz, zastanawiam się... zapytam się też moich władz harcerskich tych naczelnych, ale też takie mam pytanie z ciekawości, bo podejrzewam, że nie. Czy mamy informacje, w ilu szkołach działają organizacje harcerskie? Tak dzisiaj mnie to zaciekało, ponieważ wszyscy mówią bardzo ładnie, natomiast być może mówimy o martwym temacie, bo nie widzę też wśród moich koleżanek, kolegów, przyjaciół dyrektorów szkół pędu do tego, żeby w ich szkołach powstawały

organizacje harcerskie. To jest takie... czym się chwalić: mamy harcerstwo? Mamy, o, i coś tam wymyśliśmy, jakąś historię. W związku z tym tak to wygląda.

Reasumując, wiecie, wszystkie te działania wolontariackie – wspominałem o tych harcerskich, o młodzieżowych drużynach pożarniczych, które też powinny mieć zachylenie w szkole, nie tylko w remizie – to powinna być duma, chluba: te drużyny harcerskie, drużyny MDP itd. Ale to moim zdaniem zabija właśnie trochę ta fikcja – że nawymyślane różnych rzeczy, a jakby wycisnąć, to nic nie zostanie. Oczywiście wolontariat to jest, słuchajcie, i profilaktyka, i rola terapeutyczna, i to, co jest potrzebne – te sprawy wagi państwowej. Teraz widzimy, co się dzieje i na różne strony odmieniamy pojęcie „odporność społeczna”. Odporność społeczna to przede wszystkim kontakt z innymi ludźmi.

Tak na marginesie jeszcze wam powiem, jest taka zasada, bo tutaj pan poseł jest również kolegą strażakiem i wie dobrze, że jak jest akcja, że ktoś jest uwięziony, to podstawową rzeczą jest utrzymywać z nim kontakt po prostu. Powiem wam, że jest taka historia, jest wypadek samochodowy i trzeba wybić szybę. I powiedzmy, że nic się nie stało, ale trzeba gościa wyjąć z tego samochodu, ale trzeba stłuc szybę. I trzeba założyć na niego co? Koc na niego założyć, żeby odłamki szkła go nie pokaleczyły. I wyobraźcie sobie, siedzi ten człowiek, a tu mu zakładają koc. To jest taka próba umiejętności interpersonalnych, żeby ten człowiek nie dostał jakiejś zapaści psychicznej.

Zatem podstawową rzeczą w tej odporności społecznej przecież jest kontakt, bo my musimy wiedzieć, jak sobie radzić na koniec w grupie, do kogo się udać. I tu już się pojawiają inne osoby. Zatem tak to wygląda.

Reasumując, są bardzo fajne programy, które trafiają do małych grup, do tych grup również nieformalnych, żeby oni to zrobili. Wolontariat również musimy opisać, żeby nie ulegał tak potężnej degradacji, jakiej ulega na koniec roku szkolnego w czasie wypisywania świadectw i zaświadczeń.

Wracamy do tego tematu. Myślę, że mamy taką potrzebę. My też jesteśmy zobowiązani przedstawić jakiś plan pracy i jakiś go przedstawimy, ale jak będzie fajny, dobry i efektywny, to tak. To zwrócenie uwagi... I też bardzo bym chciał, żebyście powiedzieli, bo może tego tematu lepiej nie ruszajmy, bo się wszyscy na mnie obrażą, a wybory w przyszłym roku już – po co mi to? Mówię o seniorach, o tym, żeby zacząć podkreślać również ich rolę dla wolontariatu.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

I co potrzebne jest.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Tak. Ale to jeszcze później kuluarowo się podpytamy o to zaangażowanie szkół. Dla harcerstwa naturalną... mówię też i o MDP, bo dla MDP to mamy remizy itd., ale nic nie szkodzi, jak na szerszą skalę zapracują. Natomiast o tych sprawach funkcjonowania ilościowego harcerstwa w szkołach, bo szkoła jest naturalnym środowiskiem dla harcerstwa, naprawdę, a tak się czasem boi tego harcerstwa, że Matko Bosko Częstochowsko i w innej parafii.

Wszystko. Dziękuję.

Poseł Renata Rak (KO):

Ja idę na posiedzenie Komisji.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Słowo jeszcze, tak króciutko.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

A nawet i trzy. Nie, a cztery.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Szanowni państwo, nawiązując do wczorajszego drugiego czytania ustawy o zakazie telefonów komórkowych, my musimy dać ofertę. Ja dam przykład z życia wzięty. Mieszkam przy szkole, granicę ze szkołą i zawsze był krzyk – co 45 minut krzyk, wrzask, że trudno było w domu rozmawiać, bo tak szkoła żyła swoim życiem. I po jakimś czasie, w teraźniejszości, nieraz pytamy się: „To dzisiaj nie ma zajęć?”. Wyobrażacie sobie, że na przerwie jest cisza? Że każdy wychodzi ze swoim telefonem i są w świecie wirtualnym, nie rozmawiają ze sobą. Myślę, że ta przerwa będzie zmuszeniem, żeby twarzą w twarz porozmawiać z koleżanką, z kolegą. Być może zrodzi się jakiś pomysł tego. Ale mówię o zagrożeniach, że musimy też... Bo to będzie trudne, co zrobić

z tą przerwą, zwłaszcza jeszcze 15-minutową, bez telefonu. Ale właśnie to też działalność, uczenie, by być dla innych, ale przede wszystkim, by odciągnąć od cyfryzacji, od tego, co jest potrzebne, ale nie w takim wymiarze. Dziękuję.

Poseł Renata Rak (KO):

Jeszcze może ja też słowo na koniec.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Renata Rak (KO):

Ja chciałabym jeszcze podzielić się takim swoim doświadczeniem z zakończenia roku szkolnego. Tutaj wybrzmiało, że gdzieś te zakończenia roku szkolnego też są takim czasem, gdzie oprócz tego grudniowego dnia wolontariatu, on się jawi. Ale chcę powiedzieć, że właśnie w swoich powiatach w Zachodnim Pomorzu też spotkałam się z młodzieżą i nagrodziłam aktywnych społeczników za pracę i generalnie głównie wolontariacką. To byli oczywiście i wolontariusze, i przedstawiciele samorządu uczniowskiego, i harcerze. Tak naprawdę bardzo wiele też druhen i druhow młodzieżowych drużyn OSP. Bardzo, tak jak powiedziałam, szeroki zakres działalności społecznej.

Też jestem oczywiście związana z edukacją od zawsze, więc zainicjowałam to na początku kadencji w swoim powiecie, potem w kolejnym i jeszcze, i zauważyłam, że takie wyróżnienia spotkały się z bardzo dobrym odbiorem. To są oczywiście listy gratulacyjne i jakieś ewentualnie nagrody książkowe, ale to są takie oczekiwane przez zarówno szkoły, jak i samych zainteresowanych. I jeżeli ja wyróżniam, powiedzmy, 25 osób – bo to są pojedyncze osoby typowane z każdej szkoły – i na te spotkania przychodzą całe rodziny, przychodzą rodzice, przychodzą wychowawcy, nawet dyrektorzy, rodzeństwo ... Już niedługo to będą gale, muszę wynajmować już coraz większe powierzchnie, żeby się zmieściły w moim biurze poselskim. I dlatego ja to obserwuję, naprawdę bardzo pozytywnie to odbieram i też zauważam, że to jest potrzebne. Wiemy, na czym polega wolontariat: nikt nie oczekuje żadnej gratyfikacji, ale jest to miłe, jeżeli się to zauważy, doceni i to wybrzmiewa, i później zatacza szerzej taki krąg.

Tak więc osobiście będę dalej bardzo promować i też wyróżniać właśnie tych, którym się po prostu chce. I cały czas, jak zadawałam pytania: „dlaczego?”, „po co?”, to wybrzmiewało, że lepiej jest dawać niż brać, więc wśród młodych ludzi, w dobie, jak tutaj słyszeliśmy, internetu, telefonów i braku relacji to jest super sprawa.

Zatem czekam na ten konkurs, o którym tutaj była mowa, bo też chciałabym po prostu, żeby też... Wiecie, takie inicjatywy też mobilizują i jeśli to wybrzmi, to może to będzie też jakaś dodatkowa zachęta. Tak że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Tak, to prawda. Wszyscy, którzy się mienią być społecznikami, to jest taka historia, że z zasady pracują za darmo i bez oczekiwania na nagrody i pochwały, ale jak miło, jak się dostanie tę pochwałę. To jak u dzieci. „Tato, byłem na turnieju tenisa stołowego”. „I co?” „Wygrałem nagrodę”. „Które miejsce zająłeś?”. „Ostatnie.” „Ale nagrodę wygrałeś. A co dostałeś?”. „Piłeczkę do ping-ponga”. Zatem tak samo i tutaj – każdy taki gest buduje piękne rzeczy.

Bardzo proszę o inne głosy.

Poseł Renata Rak (KO):

Jeszcze? Ja przepraszam, muszę iść, bo już mam posiedzenie komisji. Tak że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Ja też mam, i to to samo.

Poseł Renata Rak (KO):

Ale już dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Bardzo proszę.

Ekspertka w NIW-CRSO Katarzyna Tadeusiak-Jeznach:

Ja tylko chciałabym przypomnieć o jednej kwestii, problemie, który jeszcze nie wybrzmiał w naszej rozmowie – kondycji psychicznej, tego kryzysu kondycji psychicznej dzieci i młodzieży: depresjach, alienacji, wyobcowaniu, samotności, a nawet samobójstwach. Wiemy o tym i, przyglądając się wolontariatowi, widzimy w nim szansę. Ja mówię jako osoba, która przygląda się pracy tego zespołu tworzącego strategię wolontariatu, bo to tam wybrzmiało. Widzimy właśnie w wolontariacie szansę na włączenie tych młodych osób do takiego aktywnego życia, jakiś sposób na wyjście z tych kłopotów. I kiedyś mówiliśmy, było takie hasło: „Jeżeli chcesz komuś pomóc, to bądź wolontariuszem”. A dzisiaj być może: „Jeżeli sobie chcesz pomóc, to zostań wolontariuszem” – tak trochę się zmieniło.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Święte słowa i oczywiście ja się podpisuję również jako praktyk, a nie tylko teoretyk biorący udział w procesie legislacyjnym. Ale to też jest, wiecie, taka historia. Oczywiście nie chcę, żeby zabrzmiało to tak, że kiedyś to było lepiej – kiedyś było po prostu inaczej. I słuchajcie, ja pamiętam jeszcze czasy, kiedy dyrektorzy szkół zbierali uczniów, zbierali rodziców, jeżeli było, i mówili, co będzie grane i jak będzie grane, jak się należy zachować. My, jako szkoła, od góry do dołu, i również nauczyciele zeszliśmy z linii strzału wychowawczego. My na wszelki wypadek nie chcemy nic mówić do tych rodziców, bo Dżesika, matka Brajana, się zaraz obrazi i wygłosi swoje ponętne teorie. Zobaczcie, że kiedyś było inaczej. W związku z tym, jak ja byłem w rodzinie czterodzinnej, to jeszcze chyba nie była wielodzietna wtedy, bo to tak 8–10, prawda? Teraz jest jedno, dwoje dzieci – takie czasy – i to jest ten ołtarzyk, który jest chroniony. To, co mówiłem, to wcale nie jest zespół, tylko to jest t 7, 10, 11, ilu tam, ludzi na tym boisku, prawda? A każdy jest inny, a my nie mówimy, co trzeba, jak trzeba. To ta ochrona rodziców, oni tu robią złą robotę, bo oni te dzieci po prostu alienują. Cały czas zobaczcie na taki nurt.

To, co ja teraz mówię, jest bardzo niepopularne, bo zaraz wszyscy, zwłaszcza teoretycy pedagogiczni, wyjdą i zaczną tutaj pyszczyć, co ja tu opowiadam. To dziecko ma wmawiane: ono jest najlepsze, ono jest lepsze od innych, ono jest super. I jak nawet nie mówią, że jest takie super, czyli lepsze od innych, to gdzieś przez podświadomość to idzie. A później przychodzi VI, VII, VIII klasa i zwłaszcza u dziewcząt to jest chyba, że zaczyna się przede wszystkim porównywanie. I jeżeli jest cokolwiek, jakaś rysa na tej niedoskonałości, zaczyna się problem. I co wtedy? To mówię o tym, co pani tu powiedziała, i myślę, że również naszą rolą, struktur edukacyjnych, jest mówienie o tym, przekazywanie również wiadomości niepopularnych. Zatem tak to wygląda – bo jeżeli ktoś uprawiał sport, to ma przerąbane trochę, bo, wiecie, w sporcie chodzi o to, żeby wygrywać – ale wygrywa tylko jeden.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Brać udział.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Tak, ale żeby wygrywać i tak. Baron Pierre de Coubertin powiedział, że przede wszystkim uczestnictwo, i to jest bardzo fajne, ale i tak każdy chce wygrać. Wygrywa jeden, a cała reszta przegrała, i tego się trzeba nauczyć. I tego trzeba też uczyć nasze dzieciory. W grupie te rzeczy się ucierają. Jeżeli ta grupa jest pod jakąś kontrolą pedagogiczną, to OK.

Ale wiecie, znacie takie nazwisko Aleksander Kamiński – „Kamienie na szaniec”. Każdy go kojarzy jako pisarza, ale przecież to był profesor pedagogiki. To jest osoba, która wymyśliła w Polsce system wychowy, który trwa 100 lat. Gdyby tylko zmienić te niektóre archaiczne słowa z tego, co on napisał, to idealnie dokładnie to trwa. Wiecie dlaczego? Ponieważ to na zasadzie praktyki. On był praktykiem, z praktyki to wyniósł. Tylko teraz, zobaczcie, jak pojawiają nam się wielkie tuzy polskiej pedagogiki: skończył studia, został się na uczelni, napisał pracę magisterską badawczą, doktorską badawczą, habilitację badawczą – i on nie przeprowadził nawet jednej godziny zajęć z dziećmi. Później przychodzi i tu się pojawia dysonans, bo każdy z praktyków, nauczycieli, powiedzmy, myślących od razu to wyczuwa. Tak więc wielkie zadania przed nami w praktyce. I tyle.

Słuchajcie, dziękuję wam bardzo, bo to było pierwsze posiedzenie podkomisji, które miałem przyjemność prowadzić jako przewodniczący. Dziękuję pani poseł, panu posłowi. Spotkamy się jeszcze, będziemy tutaj chwilę rozmawiać, bo musimy się spotkać na ustaleniu planu pracy,

bo plan musi być. Pamiętacie państwo taki cykl filmów z serii „Gang Olsena? Oni zawsze mieli plan, i to mi się tak wbiło również dla mnie, że musimy mieć plan.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

A więc do wolontariatu wracamy. Dziękuję bardzo za te wszystkie informacje tutaj dzisiaj, szczególnie od NIW – dużo padło, bo duża reprezentacja. Cieszę się, że państwo jesteście. Możecie nawet złożyć meldunek szefowi, jakbyście spotkali, że byliście i zostało to przyjęte dobrze.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.